

Rozdział 1. Polityczny, prawny i etyczny wymiar normatywnego zakazu stosowania tortur¹

Sebastian Sykuna

Przełomem, który spowodował ponowne zainteresowanie problematyką tortur, były wydarzenia z 11.9.2001 r.² To właśnie wówczas, szczególnie prawnicy, politycy i filozofowie amerykańscy zaczęli zastanawiać się, czy stosowanie tortur w celu wymuszenia informacji nie pomogłoby w zapobieganiu podobnym zamachom terrorystycznym. Na łamach „Newsweeka” ukazał się tekst *J. Altera* o dość jednoznacznym tytule „Time to Think About Torture”, czyli „Czas pomyśleć o torturach”³. Mimo że autor sprzeciwił się ich legalizacji, to zastrzegł jednak możliwość stosowania innych środków przymusu

¹ Autor pragnie podziękować całemu Zespołowi Katedry Teorii i Filozofii Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, organizatorom VII Zjazdu Młodych Teoretyków i Filozofów Prawa, za możliwość wygłoszenia wykładu inauguracyjnego to niezapomniane wydarzenie. Główne tezy tego wykładu zostały przywołane w niniejszym tekście, opartym na badaniach uwieńczonych, swego czasu, rozprawą habilitacyjną: *S. Sykuna*, *Tortury w XXI wieku. Władza publiczna na granicy etyki, polityki i prawa*, Gdańsk 2013.

² *A.M. Dershowitz*, *Why Terrorism Works. Understanding the Threat, Responding to Challenge*, New Haven 2002, s. 134; *D. Luban*, *Liberalism, Torture, and the Ticking Bomb*, *Virginia Law Review* 2005, z. 91 s. 1425; *idem*, *Liberalism, Torture, and Ticking Bomb*, [w:] *S.P. Lee* (red.), *Intervention, Terrorism, and Torture. Contemporary Challenges to Just War Theory*, Dordrecht 2007, s. 249; *idem*, *Liberalism, Torture, and Ticking Bomb*, [w:] *K.J. Greenberg* (red.), *The Torture debate in America*, New York 2006, s. 35; *K. Roth*, *Introduction*, [w:] *K. Roth, M. Worden, A.D. Bernstein*, *Torture. Does It Make Us Safer? Is It Ever OK? A Human Rights Perspective*, New York–London 2005, s. XI; *M. Strauss*, *The Lessons of Abu Ghraib*, *Ohio State Law Journal* 2005, z. 66, s. 1269 i n. Ogólnie na temat zredefiniowania dotychczasowych postaw wobec prawa po 11.9.2001 r. zob. *R. Wedgwood*, *After September 11th*, *New England Law Review* 2002, z. 4, s. 725–733; *J. Maogoto*, *B. Sheehy*, *Torturing the Rule of Law: USA and the Post 9-11 Legal World*, *Saint John's Journal of Legal Commentary* 2007, z. 21, s. 689–725.

³ *J. Alter*, *Time to Think About Torture*, *Newsweek* z 5.11.2001 r.

wobec podejrzanych o terroryzm. Alter przyznał, że legalizacja tortur byłaby sprzeczna z amerykańskimi wartościami. Niemniej uznał, że należy „otwarcie myśleć o pewnych środkach umożliwiających zwalczanie terroryzmu, takich jak usankcjonowanie przez sąd przesłuchania z użyciem nacisku psychologicznego”. Ponadto poddał rozważeniu konieczność przekazywania niektórych podejrzanych w ręce – jak sam to określił – „naszych mniej przeczulonych sojuszników, nawet jeśli trąci to hipokryzją”⁴.

W podobnym tonie w późniejszych publikacjach zaczął wypowiadać się także A.M. Dershowitz, profesor prawa Uniwersytetu Harvarda oraz słynny adwokat występujący w wielu głośnych sprawach, przełomowych dla amerykańskiego systemu prawnego. Już 8.11.2001 r. w gazecie „Los Angeles Times” opublikował swój dość krótki i w zasadzie publicystyczny artykuł „Is There Torturous Road to Justice?”⁵. Autor – świadom, że po 11 września istniało swego rodzaju oczekiwanie, aby organy państwa zdobywały więcej informacji dotyczących niebezpieczeństw związanych z kolejnymi zamachami terrorystycznymi – już w pierwszym akapicie przedmiotowego opracowania zapytał wprost: kiedy, jeśli w ogóle, będzie uzasadnione odwołanie się do pewnych niekonwencjonalnych technik przesłuchań, w postaci podania serum prawdy, zastosowania umiarkowanej presji fizycznej, a nawet torturowania podejrzanego?⁶ Co ciekawe, wskazując na orzecznictwo amerykańskiego Sądu Najwyższego odnośnie do postanowień Konstytucji USA, w tym szczególnie V Poprawki, w ocenie Dershowitza zarówno używanie serum prawdy, jak i stosowanie tortur nie jest na jej podstawie wprost zakazane⁷. Odmienne rzecz ma się jedynie z wykorzystywaniem w procesie karnym dowodów zebranych w ten sposób⁸. W przypadku, gdyby serum prawdy nie zadziałało, Dershowitz zaproponował udzielenie sądowi kompetencji do wydawania tzw. upoważnienia do zastosowania tortur (*torture warrant*). Miałoby ono uprawniać Federalne Biuro Śledcze do zastosowania pewnych, niezagrażających życiu form naci-

⁴ J. Alter, *Time to Think...* (cyt. za: J. Perry, *Tortury. Bezpieczeństwo narodowe i normy etyczne*, Kraków 2008, s. 75; por. także oryginalną wersję tej książki: *idem*, *Torture. Religious Ethics and National Security*, Ottawa 2005, s. 52).

⁵ A.M. Dershowitz, *Is There Torturous Road to Justice?*, *Los Angeles Times* z 8.11.2001 r.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Szerzej na temat relacji V Poprawki do tortur zob. J.A. Cohan, *Torture and the Necessity Doctrine*, *Valparaiso University Law Review* 2007, z. 41, s. 1603–1607.

⁸ A.M. Dershowitz, *Is There Torturous Road...*

sku fizycznego (*specified forms of non-lethal physical pressure*), które zmusiłyby przesłuchiwanym do mówienia⁹.

Dershowitz miał oczywiście świadomość, że postulat torturowania ludzi jest szokujący, szczególnie dla narodów cywilizowanych. Ponadto wiedział, że zawsze istnieje niebezpieczeństwo przekraczania uprawnień przez odpowiednią służbę w przypadku udzielenia im upoważnienia do dokonywania tortur. Niemniej w sytuacji, w której znalazły się Stany Zjednoczone po 11.9.2001 r., należało podjąć dyskusję na temat dopuszczenia nadzwyczajnych środków przesłuchań, jednak wyłącznie w sytuacji określonej jako „sytuacja tykającej bomby” (*ticking bomb case*). Odwołuje się ona do stanu, kiedy w rękach odpowiednich służb znajduje się podejrzany terrorysta, który posiada wiedzę o tym, gdzie znajduje się ładunek wybuchowy o wielkiej skali rażenia. Z uwagi na fakt, że eksplozja ma nastąpić w krótkim czasie uniemożliwiającym ewakuację mieszkańców, pojawia się pytanie o możliwość użycia tortur w celu wymuszenia podania informacji o lokalizacji bomby. To właśnie w takich sytuacjach, zgodnie z propozycją *Dershowitza*, sędzia miałby prawo wydać upoważnienie do stosowania tortur. Pomimo niewątpliwego szoku, który nawet u przeciętnie wrażliwego czytelnika wywołuje takie stanowisko, *Dershowitz* argumentował, że kluczowe dla jego propozycji jest dokonanie dwojakiego ograniczenia. Po pierwsze – dotyczyłaby jedynie sytuacji nadzwyczajnych, a mianowicie sytuacji tykającej bomby. Po drugie zaś – taka sytuacja zostałaby poddana kontroli ze strony niezależnego organu, przez co uniknięto by problemów z cichym i niekontrolowanym stosowaniem tortur, które i tak występują w praktyce służb specjalnych.

Opisane powyżej tezy *Dershowitz* rozwinął w kolejnych swoich publikacjach, w tym szczególnie w książce „*Why Terrorism Works. Understanding the Threat, Responding to Challenge*”. Propozycje tego autora często były wykorzystywane w dyskusji politycznej. Łatwo sobie wyobrazić, że scenariusz tykającej bomby dla zwolenników stosowania tortur stał się doskonałym narzędziem manipulowania opinią publiczną. Przy odpowiednim doborze przykładu sytuacji tykającej bomby, bez większego trudu można było przekonać rozmówców do konieczności zastosowania tortur wobec podejrzanych. Wobec dramatyzmu okoliczności, które przywoływano, upadały jakiegokolwiek argumenty dotyczące humanitaryzmu, czy nawet humanizmu w podejściu do przesłuchiwanego. Co więcej, zwolennicy propozycji *Dershowitza* nie dopuszczali w zasadzie uwag o możliwości zajścia pomyłek w ustaleniu tożsamości

⁹ A.M. *Dershowitz*, *Is There Torturous Road....*

podejrzanego. Nie uwzględniali też psychicznych aspektów związanych z byciem ofiarą tortur. Najważniejszy pozostawał projektowany skutek w postaci szansy uzyskania informacji.

Niezależnie od wykorzystywania scenariusza tykającej bomby w dyskusji politycznej stał się on także swoistym narzędziem w sferze prawnych rozważań na temat legalizacji tortur. Drugim elementem tej dyskusji była bowiem próba redefiniowania samego pojęcia tortur, zawartego zarówno w prawie wewnętrznym USA, jak i w Konwencji ONZ z 12.12.1984 r. w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania¹⁰. Zgodnie z art. 1 ust. 1 Konwencji ONZ z 1984 r.: „tortury oznaczają każde działanie, poprzez które jakiegokolwiek osobie umyślnie zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą. Określenie to nie obejmuje bólu lub cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych z prawem sankcji nieodłącznych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo”.

W powyższej definicji konwencyjnej zwraca się uwagę na pewne podstawowe elementy, które konstytuują tortury. W literaturze anglojęzycznej *M. Nowak* wskazuje na trzy kwestie. Po pierwsze zauważa, że zgodnie z powyższą definicją tortury utożsamiane są z zadawaniem ostrego bólu lub cierpienia i to zarówno o charakterze fizycznym, jak i psychicznym. Po drugie, że są one dokonywane umyślnie. I po trzecie, że wiążą się one ze specyficznym celem, a mianowicie wydobyciem informacji lub przyznaniem się do winy¹¹. Dla porównania – w literaturze polskiej *B. Nowak* zwraca uwagę również na trzy, aczkolwiek częściowo odmienne elementy. Po pierwsze na motyw zadawania tortur, który wiąże się z umyślnością działania – przez zastraszenie albo chęć ukarania ofiary chce się bowiem wydobyć określone informacje. Po drugie z torturami mamy do czynienia dopiero po przekroczeniu pewnego stopnia

¹⁰ Dz.U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378; zob. także: *M. Balcerzak*, Międzynarodowa ochrona praw człowieka. Wybór źródeł, Toruń 2007.

¹¹ *M. Nowak*, What Practices Constitute Torture? US and UN Standards, Human Rights Quarterly 2006, z. 28, s. 816.

dolegliwości. Po trzeciej tortury stosują przedstawiciele władzy państwowej lub osoby trzecie, ale za ich namową¹².

Co ciekawe, zanim jeszcze w systemie uniwersalnym pojawiła się wreszcie definicja legalna tortur, w systemie europejskim – na bazie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Europejskiej Komisji Praw Człowieka – formułowano już pewien podstawowy jej zarys. Konieczność taka wynikała z faktu, że art. 3 EKPCz zakazuje tortur, niehumanitarnego i poniżającego traktowania. Dlatego – przy braku jednoznacznych definicji tych właśnie zachowań – starano się wskazać ich cechy wyróżniające. W odniesieniu do tortur *L. Garlicki* przedstawił trzy podstawowe składniki, które zarysowały się w orzecznictwie europejskim, zanim doszło jeszcze do przyjęcia Konwencji ONZ z 1984 r. Są to: intensywność, premedytacja i cel¹³. W przypadku pierwszego z nich chodziło o wystąpienie po stronie ofiary „bardzo poważnych i okrutnych cierpień”. Można oczywiście zauważyć, że już w tym zakresie mamy ewidentną zbieżność z omawianą problematyką ostrego bólu i cierpienia, o której mowa w legalnej definicji konwencyjnej. Drugi element dotyczył osoby zadającej ból. Premedytacja po jej stronie wiązałaby się z intencjonalnym zadawaniem cierpienia w „sposób zamierzony i przygotowany”, co wykluczałoby przypadkowość zachowania. I w tym przypadku podobieństwo jest ewidentne – wiąże się bowiem z zamiarem bezpośrednim, który wywodzi się z definicji konwencyjnej. Trzeci wreszcie element miałby dotyczyć celu zadawanych cierpień. Służyłyby one „zmuszaniu ofiary do określonego zachowania (w szczególności – do złożenia zeznań lub wyjaśnień) albo do jej zastraszenia lub «ukarania» za jej zachowanie”¹⁴. W odniesieniu do wskazanych elementów definicyjnych tortur *L. Garlicki* zwrócił uwagę, że ich łączne wystąpienie nie jest konieczne, jednak najczęściej trzy elementy współwystępują. Słusznie zauważa autor, że „z jednej strony zadanie bardzo okrutnych cierpień może samo w sobie stanowić torturę, nawet gdy nie towarzyszy temu kontekst premedytacji czy zmuszania, a – z drugiej strony – istnienie owego kontekstu rozszerza zakres sytuacji, w których brutalne traktowanie staje się torturą”¹⁵.

Z uwagi na rozważania przywołanych uczonych, można przyjąć, że definicja z art. 1 ust. 1 Konwencji ONZ z 1984 r. zbudowana jest z kilku elemen-

¹² B. Nowak, Zakaz tortur, niehumanitarnego, poniżającego traktowania lub karania, [w:] A. Florczak, B. Bolechów (red.), Prawa i wolności I i II generacji, Toruń 2006, s. 70–72.

¹³ L. Garlicki, [w:] *idem* (red.), Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, t. 1, Warszawa 2010, s. 107.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*, s. 108.

tów. W pierwszej kolejności wskazuje ona na „każde działanie”. Językowa interpretacja tego zwrotu może zawęzić jego rozumienie jedynie do zachowania aktywnego, z pominięciem zaniechania. W takiej sytuacji spod pojęcia tortur mogłyby zostać wyłączone takie zachowania jak chociażby – najbardziej rudymenitarne – pozbawienie pożywienia lub wody. *M. Nowak* zauważa w tym kontekście, że biorąc pod uwagę materiały przygotowawcze do Konwencji ONZ z 1984 r., nic nie wskazuje, aby zamiarem jej twórców było zawężenie interpretacji możliwych zachowań jako tortur. Co więcej, przywołuje komentarze do omawianej Konwencji, w których taka interpretacja bywa określana jako absurdalna¹⁶. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na umyślność zachowania powodującego tortury. W tym przypadku istnieje zgoda, że tylko ta forma może prowadzić do uznania jakiegoś zachowania za torturę.

Drugim elementem występującym w definicji tortur jest podkreślenie, że wiąże się one z fizycznym bądź psychicznym bólem lub cierpieniem, które mają osiągnąć stopień określony – w zależności od przyjętego tłumaczenia – jako ostry, poważny, bezwzględny (*severe*). W tym kontekście pojawiają się przynajmniej dwa problemy. Pierwszy związany jest z pytaniem, jak doprecyzować pojęcia ostrego bólu lub cierpienia i to zarówno w sferze fizycznej, jak i w sferze psychicznej? Jak słusznie zauważył *D. Sussman*, definicja konwencyjna nie rozstrzyga, jaki to stopień intensywności bólu i cierpienia ma kwalifikować dane zachowania jako tortury¹⁷. Drugi natomiast problem wiąże się z określeniem różnic między torturami a okrutnym, niehumanitarnym i poniżającym traktowaniem, czyli innymi formami maltretowania (w literaturze angielskiej dość często autorzy posługują się skrótem CIDT, który został stworzony od pierwszych liter wspomnianych form, a mianowicie – *cruel, inhuman, degrading treatment*).

W artykule 16 Konwencji ONZ z 1984 r. zakazano innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania. Państwa-strony Konwencji ONZ zobowiązały się zatem do zapobiegania na całym podlegającym ich jurysdykcji terytorium stosowania jakichkolwiek innych aktów okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania (w tym karania), które nie równają się z torturami zdefiniowanymi w art. 1 ust. 1 Konwencji z 1984 r. W oryginalnym, angielskim tekście Konwencji ONZ z 1984 r. zawarto kluczowe stwierdzenie: „which do

¹⁶ A. Boulesbaa, The U.N. Convention on Torture and the Prospects for Enforcement, The Hague–Boston 1999 (cyt. za: *M. Nowak*, What Practices Constitute..., s. 819).

¹⁷ *D. Sussman*, Defining Torture, Case Western Reserve Journal of International Law 2006, z. 2–3, s. 225.

not amount to torture”. Można je przetłumaczyć jako: „które nie równają się z torturami”. Tym samym, dokonując wykładni art. 1 ust. 1 w zw. z art. 16 Konwencji ONZ z 1984 r., należy przyjąć, że istotnym czynnikiem, który wpływa na zakwalifikowanie jakiegoś zachowania jako tortury, będzie kryterium intensywności bólu i cierpienia. Powstaje jednak kolejne pytanie: jak określić ów poziom intensywności bólu i cierpienia oraz czy jest to jedyne kryterium?

W pewnym stopniu podobnie rzecz wygląda w systemie europejskim. Mimo że w art. 3 EKPCz pominięto sformułowanie „okrutne traktowanie”¹⁸, to jednak jednoznacznie zakazano tortur, nieludzkiego oraz poniżającego traktowania. Doświadczenia strasburskie mogą tylko przyczynić się do lepszego doprecyzowania wniosków, które powinno się wywieść z definicji konwencyjnej. Przez lata funkcjonowania Europejskiej Komisji Praw Człowieka, a obecnie Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu orzecznictwo tych organów przyczyniło się do wyraźniejszego odróżnienia tortur od innych form maltretowania. Można wręcz postawić tezę, że w ramach europejskiego systemu ochrony praw człowieka ujmowanie definicji tortur miało charakter dynamiczny. Dostrzegalne jest ewidentne rozszerzanie znaczenia tego pojęcia na pewne zachowania, które wcześniej kwalifikowano jedynie jako nieludzkie traktowanie. W literaturze przedmiotu znakomita większość autorów wskazuje na przełomowy w tym względzie wyrok ETPC z 28.7.1999 r. w sprawie *Selmouni v. Francja*¹⁹. Zarówno B. Gronowska, jak i L. Garlicki podają, że orzeczenie to miało istotny walor w zakresie zdefiniowania tortur²⁰. Wskazano w nim, że „systematycznie zwiększający się wysoki standard wymagany w sferze ochrony praw człowieka i jego podstawowych wolności, w sposób nieunikniony wymaga większej stanowczości w ocenie naruszeń dotyczących fundamentalnych wartości społeczeństw demokratycznych”²¹. Co więcej, z uwagi na przyznanie przez Trybunał, że „pewne działania, które w przeszłości kwalifikowano jako nieludzkie

¹⁸ M. Nielączna, Europejski Komitet Zapobiegania Torturom. Między kontrolą a standaryzacją, Warszawa 2010, s. 31–34.

¹⁹ L. Garlicki, [w:] *idem* (red.) Konwencja o Ochronie Praw..., s. 107. Zob. także: F. Ni Aolain, The European Convention on Human Rights and Its Prohibition on Torture, [w:] S. Levinson (red.), Torture. A Collection, Oxford 2004, s. 216; J. Kapelańska-Pręgowska, Tortury, [w:] M. Balcerzak, S. Sykuna (red.), Leksykon ochrony praw człowieka. 100 podstawowych pojęć, Warszawa 2010, s. 483; B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, Prawa człowieka i ich ochrona, Toruń 2010, s. 297–298.

²⁰ B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, Prawa człowieka i ich ochrona..., s. 297–298; L. Garlicki, [w:] *idem* (red.), Konwencja o Ochronie Praw..., s. 108–109.

²¹ B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, Prawa człowieka i ich ochrona..., s. 298.

i poniżające traktowanie, mogą zostać w przyszłości zakwalifikowane inaczej”, w literaturze wskazuje się, iż nastąpiło odejście od „interpretacji przyjętych w wyr. ETPCz w sprawie *Irlandia p. Zjednoczonemu Królestwu* sprzed 20 lat”²². Dotychczas to właśnie tezy zawarte w cytowanym orzeczeniu z 1978 r. dominiowały przy ocenie trzech zakazanych zachowań (tortur, niehumanitarnego i poniżającego traktowania), które są ujęte w EKPCz²³.

Wspomniana sprawa irlandzka została rozpatrzona zarówno przez Komisję, jak i przez Trybunał. Ówczesnie, wobec tak skonstruowanej procedury, nie było w tym niczego dziwnego. Jednak diametralnie różne stanowiska wymienionych dwóch instytucji odnośnie do kwalifikacji określonych zachowań spowodowały, że do dziś ta sprawa stanowi przedmiot zainteresowania nauki prawa²⁴. Problem dotyczył tzw. pięciu technik stosowanych przez służby brytyjskie wobec podejrzanych o działalność terrorystyczną w Irlandii Północnej²⁵. Należały do nich „przetrzymywanie uwięzionych przez dłuższy czas ze szczególnie nakrytą głową, dręczenie hałasem, zmuszanie do pozostawiania całymi godzinami w pozycji na stojąco twarzą do ściany, pozbawianie snu, trzymanie o chlebie i wodzie”²⁶. Z uwagi na zagadnienie poruszane w tym artykule kluczową kwestią jest zwrócenie uwagi na różnice, które zaistniały w ocenie tych praktyk między ówczesną Komisją i Trybunałem. Otóż pierwsza z nich uznała wskazane techniki za tortury w rozumieniu art. 3 ETPC. Natomiast Trybunał, w wyroku z 18.1.1978 r., zakwalifikował je jako niehumanitarnie i poniżające traktowanie. Jak się wydaje, główną przyczyną takich rozstrzygnięć było odmienne rozumienie istoty intensywności podjętych działań. Trybunał nie zaprzeczył, że praktyki stosowane przez brytyjskie służby specjalne były celowo ukierunkowane na wydobycie odpowiednich zeznań, w tym przyznania się do winy. Jednakże nie osiągnęły one poziomu tortur, ponieważ „nie pro-

²² L. Garlicki, [w:] *idem* (red.), *Konwencja o Ochronie Praw...*, s. 109.

²³ J.T. Parry, *Understanding Torture. Law, Violence, and Political Identity*, Ann Arbor 2010, s. 51.

²⁴ F. Aolain, *The European Convention on Human...*, s. 216; M. O’Boyle, *Torture and emergency powers under the European Convention of Human Rights: Ireland vs. United Kingdom*, *American Journal of International Law* 1977, z. 71, s. 897–907.

²⁵ Co do szczegółów problemu irlandzkiego zob. C. Kennedy-Pipe, A. Mumford, *Is torture ever justified? Torture, rights and rules from Northern Ireland to Iraq*, [w:] A.F. Lang Jr., A. Russell Beattie (red.), *War, torture, and terrorism: rethinking the rules of international security*, London–New York 2009, s. 54–68; J.T. Parry, *Understanding Torture. Law...*, s. 104–116.

²⁶ M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Krótki komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2006, s. 104–105.

wadziły do zadawania cierpień o szczególnej intensywności²⁷. Z uwagi na powyższe rozważania, warto wskazać, że do czasu wydania orzeczenia w sprawie *Selmouni v. Francja* torturami określano, co do zasady, zachowania o wyjątkowo drastycznym charakterze. Tak było jeszcze w sprawach tureckich: *Aksoy v. Turcja* z 1996 r. oraz *Aydin v. Turcja* z 1997 r. W pierwszej z nich Trybunał uznał, że zarówno bicie, jak i znęcanie się nad więźniem przez tzw. palestyńskie powieszenie (powieszenie za związane z tyłu ręce) w celu ujawnienia określonych informacji należy uznać za tortury. W drugiej sprawie, gdy Trybunał także stwierdził, że doszło do tortur, makabryczne czyny przejawiały się biciem, rozebraniem do naga, oblewaniem wodą pod dużym ciśnieniem, poniżaniem oraz dokonaniem gwałtu na kobiecie.

Przywołane doświadczenia europejskie świadczą o tym, że poziom intensywności bólu może, ale nie musi stanowić jedynego kryterium zakwalifikowania danego zachowania jako tortury bądź innej formy maltretowania. Podobne stanowisko zajął wspomniany już wielokrotnie M. Nowak. W odniesieniu do wykładni art. 1 ust. 1 i art. 16 Konwencji ONZ z 1984 r., autor jednoznacznie wskazał, że – pomimo konieczności rozumienia tortur jako zachowania zdecydowanie poważniejszego i bardziej nagannego niż okrutne, niehumanitarne lub poniżające traktowanie – nie można jednak poprzestać jedynie na kryterium intensywności bólu i cierpienia²⁸. Decydujące w tym zakresie znaczenie będzie miała bezsilność ofiary (*powerlessness of the victim*) oraz cel, dla którego zadaje się jej ból²⁹.

Inny problem przy omawianiu tej części definicji tortur wiąże się z wyjaśnieniem sfery fizycznej i psychicznej, których dotyczy ból i cierpienie. Łapidarnie, jednak niezwykle trafnie określił to E. Gross, dla którego tortury fizyczne wiążą się z zadawaniem bólu ciału, natomiast tortury psychiczne są ranieniem ludzkiej duszy (*injures the person's soul*)³⁰.

Trzecim elementem definicji tortur jest określenie celu, w którym są one zadawane. W art. 1 ust. 1 Konwencji ONZ z 1984 r. ujęto aż 5 rodzajów celów, do których prowadzić mają tortury. Są to mianowicie: uzyskanie od ofiary lub osoby trzeciej informacji, uzyskanie wyznania, ukaranie ofiary za czyn popeł-

²⁷ L. Garlicki, [w:] *idem* (red.), Konwencja o Ochronie Praw..., s. 108; J.T. Parry, *Understanding Torture. Law...*, s. 112 i n.

²⁸ M. Nowak, *What Practices Constitute...*, s. 818.

²⁹ *Ibidem*, s. 839.

³⁰ E. Gross, *Legal Aspects of Tackling Terrorism: The Balance Between the Right of a Democracy of Defend Itself and the Protection of Human Rights*, *UCLA Journal of International Law and Foreign Affairs* 2001, z. 6 s. 94.

niony przez nią lub osobę trzecią albo za czyn, o dokonanie którego jest ona podejrzana, zastraszanie, wywarcie nacisku bądź dyskryminacja.

Czwartym wreszcie elementem definicji tortur jest wskazanie określonego podmiotu, który je stosuje. W art. 1 ust. 1 Konwencji ONZ z 1984 r. mówi się o funkcjonariuszu państwowym lub innej osobie występującej w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą.

W ramach podsumowania zaprezentowanych uwag można wskazać, że nauka prawa osiągnęła pewien konsensus odnośnie do rozumienia tortur oraz ustalono swoisty kierunek co do rozumienia ich definicji. Co więcej, wykładnia pojęcia tortur w ustawodawstwach wewnętrznych państw demokratycznych w zasadzie była tożsama z przedstawioną. W tym kontekście musiały budzić nie tylko zdziwienie, lecz także sprzeciw przejawy całkowicie odmiennej interpretacji formułowane przez część prawników amerykańskich. Dodatkowo należy wskazać, że udział w tym mieli także doradcy prawni Białego Domu, Departamentu Obrony oraz Departamentu Sprawiedliwości USA. Do opinii publicznej przedostały się liczne dokumenty świadczące o próbie legitymizacji i pozornej legalizacji tortur po wydarzeniach z 11.9.2001 r. oraz redefiniowania pojęcia tortur. Co ważne, nie chodziło tylko o „naciąganą” interpretację prawa międzynarodowego, lecz także prawa wewnętrznego, w tym United States Code. Za szczególnie skandaliczny przypadek uznano memorandum datowane na 1.8.2002 r., które zostało skierowane przez asystenta prokuratora generalnego i szefa Biura Doradców Prawnych Departamentu Sprawiedliwości J.S. Bybee’a do doradcy prawnego prezydenta USA A. Gonzalesa (potocznie nazywane *Bybee Memo*)³¹.

Przedmiotowa opinia składała się z 6 części. Pierwsza z nich dotyczyła analizy pojęcia tortur w amerykańskim prawie wewnętrznym, które utrzymało się w związku z literalną wykładnią § 2340 United States Code. W drugiej części zawarto uwagi odnośnie do definicji tortur ujętej w Konwencji ONZ z 1984 r. W trzeciej części opisano stanowisko doktryny prawniczej oraz wskazano na orzecznictwo amerykańskich sądów w sprawach związanych z ochroną ofiar tortur. W czwartej części, na zasadzie komparatystycznej, przywołano doświadczenia europejskie oraz izraelskie w zakresie tortur. Szczegółowo omówiono orzeczenie ETPCz w sprawie 5 technik przesłuchań (wspomniana wcześniej sprawa irlandzka z 1978 r.) oraz orzeczenie Sądu Najwyż-

³¹ Cały tekst został przedrukowany w: K.J. Greenberg, J.L. Dratel (red.), *The Torture Papers. The Road to Abu Ghraib*, New York 2005, s. 172–217. Zob. także: K.J. Greenberg (red.), *The Torture Debate in America*, New York 2006, s. 317–360.

szego Izraela odnośnie do działalności służb specjalnych z 1999 r. Piąta część została poświęcona kompetencjom prezydenta Stanów Zjednoczonych działającego jako *Commander-in-Chief*. Wiążą się one z sytuacjami szczególnymi – jak chociażby z czasem wojny. W szóstej natomiast części wskazano na instytucje stanu wyższej konieczności i obrony koniecznej, które w memorandum zostały przedstawione jako pomocne w usprawiedliwieniu pewnych zachowań kwalifikowanych nawet jako tortury.

Z powyższego wyliczenia wynika, że szczególnie dwie pierwsze części dotyczą zagadnień, które mają bezpośredni związek z redefiniowaniem utrwalanego dotychczas pojęcia tortur. W pierwszej zawarto analizę definicji tortur ujętą w amerykańskim prawie wewnętrznym; w drugiej zaś odwołano się do prawa międzynarodowego i niejako wprost zredefiniowano powszechne rozumienie art. 1 ust. 1 Konwencji ONZ z 1984 r. Dodatkowo warto zwrócić uwagę, że analiza dotycząca orzeczenia ETPCz w tzw. sprawie irlandzkiej oraz orzeczenia Sądu Najwyższego Izraela z 1999 r., którą przeprowadzono w memorandum, doprowadziła do wniosków, że chociaż istnieje wiele technik, które mogą skutkować okrucieństwem, nieludzkim lub poniżającym traktowaniem, to nie powodują one cierpienia czy bólu o intensywności wymaganej do tego, aby można było mówić o torturach. Uderzający jest jednak wybór przykładów uwzględnionych w tej analizie. Oczywiście jest to, że przy takim poziomie selektywności wniosek musiał być jednoznaczny. Co ciekawe, mimo że od czasu orzeczenia w sprawie irlandzkiej upłynęło wiele lat i orzecznictwo, jak wskazano chociażby we wcześniejszych uwagach zawartych w niniejszym artykule, zmieniło się dość znacząco, w memorandum przywołano właśnie ten przykład. Musi to nasuwać wątpliwości, co do obiektywności lub nawet rzetelności postępowania w trakcie przygotowywania omawianej opinii.

Odnosząc się do ustawodawstwa amerykańskiego, w części pierwszej memorandum wskazano, że podstawowy w tej mierze § 2340 United States Code powinien być rozumiany zdecydowanie wężiej niż może to wynikać z jego literalnego brzmienia. W opinii *in extenso* przywołano omawiany paragraf, który definiuje tortury jako „czyn popełniony przez osobę działającą pod pozorem działania zgodnego z prawem, w szczególności mający na celu/zmierzający do zadanie(a) dotkliwego fizycznego lub psychicznego bólu lub cierpienia (innego niż ból lub cierpienie wynikające z sankcji prawnych), na innej osobie w ramach pozbawienia jej wolności lub kontroli fizycznej”³².

³² Por. § 2340 United States Code: „act committed by a person acting under the color of law specifically intended to inflict severe physical or mental pain or suffering (other than pain

Analiza powyższego przepisu polegała na wyjaśnieniu poszczególnych słów i zwrotów użytych w definicji. I tak poddano wykładni pojęcie „szczególnie zmierzającego” (*specifically intended*), „dotkliwego bólu lub cierpienia” (*severe pain or suffering*) oraz „dotkliwego psychicznego bólu lub cierpienia” (*severe mental pain or suffering*). W celu uzyskania jak najbardziej precyzyjnego znaczenia tych określeń odwoływano się nawet do licznych słowników. Dodatkowo przywołano szereg orzeczeń sądowych, w których m.in. pojawiały się definiowane zwroty oraz – mimo dość ubogich źródeł – odwołano się do samej genezy § 2340 United States Code. Konkluzja tych zabiegów była nie tylko zaskakująca, ale wręcz zatrważająca. Memorandum wskazywało, że tortury nie mogą być określone jako zwykłe zadawanie bólu lub cierpienia (*torture is not the mere infliction of pain or suffering*)³³. Dla uznania, że doszło do tortur, ofiara musi bowiem odczuć ból intensywny (*intense pain*), jaki na przykład wiąże się ze śmiercią, utratą przez nią organów, czy też utratą podstawowych funkcji ciała³⁴. W przypadku cierpień o charakterze psychicznym propozycja zawarta w *Bybee Memo* jest równie niebezpieczna. Za torturę psychiczną miało być uznane jedynie takie zachowanie, które wiązałoby się ze znaczącym cierpieniem psychicznym oraz prowadziłoby do szkód psychicznych trwających przez istotnie długi okres. Memorandum wskazywało w tym przypadku na miesiące lub nawet lata.

Przywołując leksykalne definicje tortur, opinia posługiwała się określeniami wskazującymi, że ich istotą jest wyłącznie ból, który można zakwalifikować jako: „intensywny” (*intense*), „potworny” (*excruciating*). Innymi słowy, tortury muszą wiązać się z „ekstremalnymi katuszami dla ciała lub umysłu” (*extreme anguish of body or mind*). Dlatego konkludując, w memorandum wskazano, że „traktując definicję tortury całościowo, wyraźnie widać, że zwrot ten zawiera w sobie wyłącznie ekstremalne czyny”³⁵.

W drugiej części memorandum zawarto również szczegółową analizę dotyczącą definicji tortur, zawartej w Konwencji z 1984 r. W głównej jednakże mierze analiza ta odwoływała się do historii negocjacji postanowień samej Konwencji. Wskazywano na różne propozycje, które padały podczas redagowania ostatecznej wersji art. 1 ust. 1 Konwencji ONZ z 1984 r. Przykładowo podano,

or suffering incidental to lawful sanctions) upon another person within his custody or physical control”.

³³ Memorandum for Alberto R. Gonzales Counsel to the President z 1.8.2002 r. (cyt. za: K.J. Greenberg, J.L. Dratel (red.), *The Torture Papers. The Road...*, s. 183).

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

że Stany Zjednoczone chciały uzupełnienia zwrotu „poważny ból i cierpienie” (*severe pain or suffering*) przysłówkiem „niezmiernie” (*extremely*)³⁶. Miało to wynikać z przekonania, że tylko przez pryzmat takich czynów można definiować istotę tortur. Co ważne, wnioski z analizy Konwencji ONZ z 1984 r. miały potwierdzać wcześniejszą wykładnię § 2340 United States Code. Przejawem takiego wniosku może być chociażby zdanie zawarte w podsumowaniu, że „tekst CAT [Konwencji ONZ z 1984 r. – przyp. S.S.] potwierdza naszą konkluzję, że celem § 2340A było zakazanie jedynie najbardziej skandalicznych zachowań” („The text of CAT confirms our conclusions that Section 2340A was intended to proscribe only the most egregious conduct”³⁷). Ponadto w memorandum podniesiono, że już sama historia negocjacji „manifestuje uznanie, że tortura jest krokiem bardzo oddalonym od innych okrutnych, niehumanitarnych lub poniżających sposobów traktowania lub karania” („Even the negotiating history displays a recognition that torture is a step far-removed from other cruel, inhuman or degrading treatment or punishment”)³⁸. Reasumując uwagi zawarte w tej części opinii, wskazano, że zarówno treść Konwencji z 1984 r., jak i historia jej negocjacji oraz ratyfikacji potwierdzają, że § 2340 dotyczy tylko najbardziej potwornych czynów (*heinous acts*).

Afera *torture papers* stanowi także egzemplifikację dla trzeciej, etycznej płaszczyzny dyskusji na temat tortur. P.J. Honigsberg zachowanie prawników pracujących dla administracji waszyngtońskiej nazwał manipulowaniem prawem (*manipulating the law*)³⁹. W jego ocenie, pomimo jednoznacznych przepisów prawa, oficjalnie usprawiedliwili oni i potwierdzili określone techniki tortur. Inny autor, J.E. Alvarez poszedł jeszcze dalej. Dość obrazowo określił to postępowanie mianem torturowania prawa (*torturing the law*)⁴⁰. W obszernym studium na ten temat Alvarez wskazał nawet dziedziny prawa, które podlegały owym torturom. Wśród nich wymienił m.in.: międzynarodowe prawo traktatów, międzynarodowe prawo zwyczajowe czy też nawet międzynarodowe prawo karne⁴¹. O ile dwóch powyżej wymienionych autorów odnosiło się w ogóle do prawa, o tyle J. Radack, była doradczyni prawna w Departamencie

³⁶ Memorandum for Alberto R. Gonzales..., s. 185 i n.

³⁷ *Ibidem*, s. 191.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ P.J. Honigsberg, *Our Nation Unhinged. The Human Consequences of the War on Terror*, Berkeley–Los Angeles–London 2009, s. 25 i n.

⁴⁰ J.E. Alvarez, *Torturing the Law*, Case Western Reserve Journal of International Law 2006, z. 2–3, s. 175–223.

⁴¹ *Ibidem*.

Sprawiedliwości USA, uznała, że doszło do torturowania nie tylko prawa, lecz także i etyki prawniczej⁴². Okazało się, że doradcy prawni pracujący dla administracji waszyngtońskiej jakby zapomnieli o swojej podstawowej roli. Natomiast *P. Margulies* stwierdził, że przedmiotowe memoranda pokazują wprost konflikt między rolą prawnika jako adwokata a rolą prawnika jako doradcy. Zamiast obiektywnej i sumiennej opinii na temat obowiązującego prawa, dostarczono dokumenty, których głównym celem było wskazanie, jak uniknąć odpowiedzialności prawnej za czyny dokonywane przez funkcjonariuszy władzy publicznej⁴³. Skandal, który wywołały omawiane memoranda, doprowadził do tego, że bezpośrednio po ich ujawnieniu w 2004 r. grupa ponad stu prawników, wśród których byli między innymi sędziowie, profesorowie prawa, dziekani wydziałów prawa i izb korporacyjnych, skierowała do prezydenta *G.W. Busha*, wiceprezydenta *D. Cheney'a*, sekretarza obrony *D. Rumsfelda*, prokuratora generalnego *J. Ashcrofta* oraz członków Kongresu list protestacyjną (*Lawyer's Statement*)⁴⁴. Jego autorzy jednoznacznie potępiłi memoranda, stwierdzając, że dokonana w nich analiza została oparta na całkowitej niewiedzy lub błędnej interpretacji zarówno przepisów prawa amerykańskiego, jak i prawa międzynarodowego.

Obróńcy memorandum z 1.8.2002 r. wskazywali, że w jego treści pojawiły się pewne elementy z zakresu historii rozumienia tortur, tak jak i analiza prawa wewnętrznego, prawa międzynarodowego oraz dorobek amerykańskiej doktryny i judykatury, co składało się na poprawną i sumienną opinię prawną. Jednak bardziej dogłębna analiza omawianego memorandum pozwala uznać taki wniosek nie tylko za uproszczony, lecz także błędny. Sam fakt przywołania pewnych regulacji oraz instytucji prawnych nie świadczy jeszcze o poprawności opinii prawnej. Jeżeli doda się do tego, że w treści opinii pominięto cały szereg informacji związanych chociażby z rozumieniem tortur w innych państwach, jak i w orzecznictwie trybunałów międzynarodowych, to jego ocena

⁴² *J. Radack*, Tortured Legal Ethics: The Role of The Government Advisor in the War on Terrorism, *University of Colorado Law Review* 2006, z. 77, s. 1–48.

⁴³ *P. Margulies*, Lawyer's Role and the War on Terror. Foreword: Risk, Deliberation, and Professional Responsibility, *Journal of National Security Law & Policy* 2005, z. 2, s. 357–358.

⁴⁴ Lawyer's Statement on Bush Administration's Torture Memos, to President George W. Bush, Vice President Richard B. Cheney, Secretary of Defense Donald Rumsfeld, Attorney General John Ashcroft, Members of Congress (cyt. za: *J. Angell*, Ethics, Torture, and Marginal Memoranda at the DOJ Office of Legal Counsel, *Georgetown Journal of Legal Ethics* 2005, z. 18, s. 558). Zob. także: *N. Levitt*, How Ashcroft Tried to Narrow the Term: Defining and Redefining Torture, *Counterpunch*, 25.8.2004 r. (cyt. za: *M. Strauss*, The Lessons of Abu Ghraib..., s. 1289, przyp. 85).

musi być negatywna. Wydaje się, że autorzy memorandum nie zrozumieli roli, w której występowali, przygotowując przedmiotowy dokument. Zamiast przyjąć, że ich obowiązkiem jest holistyczne przedstawienie problemu tortur w systemie amerykańskim oraz – na zasadzie komparatystycznej – w innych państwach, zachowali się jak adwokaci broniący swojego klienta⁴⁵. Przygotowując opinię prawną, skupili się wyłącznie na argumentach potwierdzających z góry założoną tezę. Co więcej, przez takie postępowanie pozbawili klienta możliwości samodzielnej oceny zakresu jego wolności⁴⁶. Oczywiście można argumentować, że prawnicy pracujący w *Office of Legal Counsel* napisali to, czego *de facto* oczekiwał od nich mandant. Takie jednak zachowanie, szczególnie w przypadku doradców władzy publicznej, w perspektywie etyki prawniczej musi zostać uznane za całkowicie niedopuszczalne. Słusznie w tym kontekście zauważył *H.H. Koh*, że najgorszymi opiniami prawnymi są te, które zawierają tylko takie informacje, które klient chce usłyszeć⁴⁷. W stosunku do doradców władzy publicznej jest to tym bardziej zasadne, że – jak dalej wskazywał autor – to oni muszą wiedzieć, kiedy powiedzieć „nie”⁴⁸. Ich postępowanie nie powinno wynikać z żądań lub oczekiwań przełożonego, ale opierać się na normach prawnych, a w szczególności normach konstytucyjnych⁴⁹.

Bibliografia

- Alter J.*, Time to Think About Torture, *Newsweek* z 5.11.2001 r.
Alvarez J.E., Torturing the Law, *Case Western Reserve Journal of International Law* 2006, z. 2–3
Angell J., Ethics, Torture, and Marginal Memoranda at the DOJ Office of Legal Counsel, *Georgetown Journal of Legal Ethics* 2005, z. 18
Aolain F.N., The European Convention on Human Rights and Its Prohibition on Torture, [w:] *Levinson S.* (red.), *Torture. A Collection*, Oxford 2004
Balcerzak M., Międzynarodowa ochrona praw człowieka. Wybór źródeł, Toruń 2007

⁴⁵ *J.E. Alvarez*, Torturing the Law, *Case...*, s. 216.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *H.H. Koh*, A World Without Torture, *Columbia Journal of Transnational Law* 2005, t. 43, s. 655.

⁴⁸ *Ibidem*. Zob. także: *D.E. Johnsen*, All the President's Lawyers: How to Avoid Another "Torture Opinion" Debacle, *American Constitution Society for Law and Policy*, July 2007, s. 7.

⁴⁹ *H.H. Koh*, A World Without Torture..., s. 655.

- Boulesbaa A.*, The U.N. Convention on Torture and the Prospects for Enforcement, The Hague-Boston 1999
- Cohan J.A.*, Torture and the Necessity Doctrine, Valparaiso University Law Review 2007, z. 41
- Dershowitz A.M.*, Is There Torturous Road to Justice?, Los Angeles Times z 8.11.2001 r.
- Dershowitz A.M.*, Why Terrorism Works. Understanding the Threat, Responding to Challenge, New Haven 2002
- Garlicki L.* (red.), Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, t. 1, Warszawa 2010
- Greenberg K.J.* (red.), The Torture Debate in America, New York 2006
- Greenberg K.J., Dratel J.L.* (red.), The Torture Papers. The Road to Abu Ghraib, New York 2005
- Gronowska B., Jasudowicz T., Balcerzak M., Lubiszewski M., Mizerski R.*, Prawa człowieka i ich ochrona, Toruń 2010
- Gross E.*, Legal Aspects of Tackling Terrorism: The Balance Between the Right of a Democracy to Defend Itself and the Protection of Human Rights, UCLA Journal of International Law and Foreign Affairs 2001, z. 6
- Honigsberg P.J.*, Our Nation Unhinged. The Human Consequences of the War on Terror, Berkeley-Los Angeles-London 2009
- Johnsen D.E.*, All the President's Lawyers: How to Avoid Another "Torture Opinion" Debacle, American Constitution Society for Law and Policy, July 2007
- Kapelańska-Pręgowska J.*, Tortury, [w:] *Balcerzak M., Sykuna S.* (red.), Leksykon ochrony praw człowieka. 100 podstawowych pojęć, Warszawa 2010
- Kennedy-Pipe C., Mumford A.*, Is torture ever justified? Torture, rights and rules from Northern Ireland to Iraq, [w:] *Lang, Jr. A.F., Russell Beatrice A.* (red.), War, torture, and terrorism: rethinking the rules of international security, London-New York 2009
- Koh H.H.*, A World Without Torture, Columbia Journal of Transnational Law 2005, t. 43
- Levitt N.*, How Ashcroft Tried to Narrow the Term: Defining and Redefining Torture, CounterPunch, 25.8.2004 r.
- Luban D.*, Liberalism, Torture, and the Ticking Bomb, Virginia Law Review 2005, z. 91
- Luban D.*, Liberalism, Torture, and Ticking Bomb, [w:] *Lee S.P.* (red.), Intervention, Terrorism, and Torture. Contemporary Challenges to Just War Theory, Dordrecht 2007

- Luban D.*, Liberalism, Torture, and Ticking Bomb, [w:] *Greenberg K.J.* (red.), The Torture debate in America, New York 2006
- Maogoto J., Sheehy B.*, Torturing the Rule of Law: USA and the Post 9–11 Legal World, *Saint John's Journal of Legal Commentary* 2007, z. 21
- Margulies P.*, Lawyer's Role and the War on Terror. Foreword: Risk, Deliberation, and Professional Responsibility, *Journal of National Security Law & Policy* 2005, z. 2
- Nielączna M.*, Europejski Komitet Zapobiegania Torturom. Między kontrolą a standaryzacją, Warszawa 2010
- Nowak B.*, Zakaz tortur, niehumanitarnego, poniżającego traktowania lub karania, [w:] *Florczyk A., Bolechów B.* (red.), Prawa i wolności I i II generacji, Toruń 2006
- Nowak M.*, What Practices Constitute Torture? US and UN Standards, *Human Rights Quarterly* 2006, z. 28
- Nowicki M.A.*, Wokół Konwencji Europejskiej. Krótki komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Warszawa 2006
- O'Boyle M.*, Torture and emergency powers under the European Convention of Human Rights: Ireland vs. United Kingdom, *American Journal of International Law* 1977, z. 71
- Parry J.T.*, Understanding Torture. Law, Violence, and Political Identity, Ann Arbor 2010
- Perry J.*, Torture. Religious Ethics and National Security, Ottawa 2005
- Perry J.*, Tortury. Bezpieczeństwo narodowe i normy etyczne, Kraków 2008
- Radack J.*, Tortured Legal Ethics: The Role of The Government Advisor in the War on Terrorism, *University of Colorado Law Review* 2006, z. 77
- Roth K.*, Introduction, [w:] *Roth K., Worden M., Bernstein A.D.* (red.), Torture. Does It Make Us Safer? Is It Ever OK? A Human Rights Perspective, New York–London 2005
- Strauss M.*, The Lessons of Abu Ghraib, *Ohio State Law Journal* 2005, z. 66
- Sussman D.*, Defining Torture, *Case Western Reserve Journal of International Law* 2006, z. 2–3
- Sykuna S.*, Tortury w XXI wieku. Władza publiczna na granicy etyki, polityki i prawa, Gdańsk 2013
- Wedgwood R.*, After September 11th, *New England Law Review* 2002, z. 4